

Przedwiośnie

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 78

Ł

Rok 66

Czwartek, dnia 2 kwietnia 1936

Zdemaskowanie jacejek komunistycznych

Liczne aresztowania przywódców komunistycznych w stolicy i na prowincji

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu ostatnich dwóch dni w Warszawie i okolicy dokonane zostały liczne dochodzenia z powodu wykrycia jacejek komunistycznych K. P. P. oraz ich wydziałów wykonawczych. Dla większego zakonspirowania pracy siedziby mieściły się na prowincji m. in. w Kruszkowie i Nowej Wsi.

Ogółem przeprowadzono 105 rewizyj i aresztowano około 60 osób. Zdekonspirowana została tajna drukarnia w mieszkaniu Stanisława Sokołowskie-

go, ponadto zatrzymano Tadeusza Nowakowskiego i litografa Czesława Zawistowskiego. Skonfiskowano około 200 kg tajnej bibuły przeznaczonej do

kolportażu, a zastosowanej do uchwał ostatniego kongresu komunistycznego, w sprawie tworzenia t. zw. jednolitego frontu. (w)

O bezpieczeństwo wewnętrzne państwa

Wprowadzenie przyspieszonego postępowania karno-administracyjnego

Warszawa. (Tel. wł.). Urzędowo ogłoszono rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, wprowadzające przyspieszone postępowanie karno-administracyjne w sprawach o niektóre wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu.

Postępowaniu przyspieszonemu karnemu podlegać będą wykroczenia przeciwko art. 28 i 40 o wykroczeniach. Przepisy te grożą karą aresztu do 2 miesięcy lub grzywną do 2 tys. zł. za zakłócenie spokoju publicznego, hałasem lub alarmem, oraz karą aresztu do 3 miesięcy lub grzywną do 3 tys. zł

przeciw przepisom o wyrobie i sprzedaży, przechowaniu, używaniu lub przewożeniu materiałów wybuchowych lub łatwopalnych, albo też amunicji i broni palnej.

Ponadto w przyspieszonym postępowaniu karno-administracyjnym objęte są wykroczenia przeciwko art. 48 i 49 prawa o broni palnej, amunicji i materiałach wybuchowych, przewidujących kary do 6 miesięcy aresztu, lub do 5 tys. zł grzywny za bezprawne wyrabianie, posiadanie, przechowywanie, sprzedaż lub oddawanie broni palnej, albo amunicji do tej broni. (w)

Zajście przed wartownią w Skierniewicach

Warszawa. (Tel. wł.) W nocy na wtorek wartownik, pełniący służbę przed spółdzielnią wojskową w Skierniewicach zauważył dwu ludzi, manipulujących przy oknie. Na wezwanie do zatrzymania się, obaj rzucili się do ucieczki, a wtedy wartownik oddał kilka strzałów z karabinu i zranił obu. Jeden z nich, Franciszek Kuś ze wsi Bartnik, zmarł, a stan drugiego, Stefana Kruszewskiego, jest beznadziejny.

Czy dojdzie do zmian w rządzie?

Warszawa. (Tel. wł.) Tydzień bieżący, jako poprzedzający tydzień przedświąteczny, nie przyniesie żadnych ważniejszych wydarzeń w zakresie polityki wewnętrznej. Jeszcze przed świętami odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów i prawdopodobnie posiedzenie Rady ministrów, ale ich terminy nie zostaną ustalone.

Wszystkie pogłoski, na temat mających nastąpić zmian w rządzie należy traktować z ogromną ostrożnością i czy zajdą jakiegokolwiek zmiany, jeszcze obecnie nic konkretnego powiedzieć nie można. Są one wątpliwe w okresie przedświątecznym, a oczekuje się je raczej przed zwołaniem nadzwyczajnej sesji parlamentarnej w drugiej połowie maja. (w)

Katastrofa lotnicza w Poznaniu



Poznań, 31 marca. Dziś, krótko po godz. 12 wydarzyła się katastrofa samolotowa. Samolot

P 7 typu myśliwskiego, pilotowany przez kaprala Kapika z 3 pułku lotniczego, wskutek defektu silnika runął

na drzewa przy szosie pomiędzy Staroleką a Zegrzem. Część samolotu pozostała na drzewach, skrzydła się połamały, a kadłub runął na drugą stronę szosy. Natychmiast przywołano pogotowie lekarskie (66-66) oraz komisję z 3 pułku lotniczego.

Mieszkańcy sąsiednich zabudowań obserwowali przez długi czas loty nad okolicą. Gdy zauważyli opadający samolot, w tej chwili przybiegli na miejsce i z pod zdruzgotanego kadłuba wydobyli rannego kaprala Kapika. Przewieziono go do szpitala wojskowego.

Jak się dowiadujemy, stan rannego nie jest groźny. (w)

Przemyt ludzi do Sowieć

Warszawa. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa w Warszawie zlikwidowały bandę, która się trudniła przemytem ludzi do Rosji Sowieckiej. Banda składała się z około 30 osób, z Wiesenbergiem na czele. Szczegóły trzymane są w tajemnicy. (w)

Ostatnie chwile Hauptmanna



Nowy Jork. (Tel. wł.) W nocy na środę około godz. 2 według czasu środkowo-europejskiego ma nastąpić stracenie Hauptmanna.

Sąd odrzucił ponowną prośbę Hauptmanna o ulaskawienie, złożoną na 33 godziny przed terminem stracenia. Hauptmann wiadomość o odrzuceniu prośby przyjął spokojnie. Podobno w dalszym ciągu nie traci on nadziei i wierzy, że zostanie w ostatniej chwili ulaskawiony. Koła prawnicze sądzą, że gubernator Hoffmann może odroczyć stracenie, o ile Hauptmann oświadczy, że gotów jest złożyć nowe zeznania.

Palestyna buduje się za polskie pieniądze...

Na marginesie pewnych szkodliwych objawów

Łódź, dnia 1 kwietnia.

Niedawno jedno z pism warszawskich ogłosiło dane statystyczne o przypływie kapitałów z całego świata na cele budowy państwa żydowskiego w Palestynie. Okazuje się z niej, że **najwięcej funduszy na ten cel dostarcza Polska**. Polska, która nie może się zdobyć na wybudowanie ani jednej nowoczesnej drogi kołowej, która tysiącnym rzeszom dziatwy musi odmawiać nauki, ponieważ nie ma pieniędzy ani na budowę gmachów szkolnych ani na opłacanie nauczycieli — ta sama Polska wysyła rok

rocznie olbrzymie kapitały na budowę i rozbudowę żydowskiego państwa w Palestynie.

Ale są inne jeszcze potrzeby żydowskie, na które szerokim strumieniem płyną z Polski pieniądze. Na przykład **koszty nauki młodych Żydów i Żydówek w szkołach zagranicznych**.

Do niedawna każdy zamożniejszy Żyd w Polsce uważał za swój „narodowy” czy rytualny obowiązek wysyłanie swoich dzieci **do szkół niemieckich**. W większych miastach Rzeszy Niemieckiej istniały szkoły średnie,

jakby zgóry przeznaczone dla żydowskiej młodzieży z zagranicy. Największy odsetek uczniów w tych szkołach stanowili Żydzi z Polski. A jak wielkie było zażydzenie uniwersytetów, wiemy dobrze ze statystyk, ogłoszonych po przewrocie hitlerowskim. I wiemy także, że większość Żydów na uniwersytetach niemieckich stanowili Żydzi zagraniczni, w szczególności **Żydzi ze Wschodu** („Ostjuden”). Byli to więc Żydzi z Polski.

Po przewrocie hitlerowskim wszyscy zagraniczni Żydzi z niemieckich szkół średnich i niemieckich uniwer-

sytetów przenieśli się bądź do Szwajcarii, bądź do Anglii. Najwięcej jednak przeniosło się do szkół angielskich. **Londyn jest od trzech lat miastem, do którego chmarami wędruje młodzież żydowska z Polski po naukę**.

Sama Łódź wysyła na wyższe uczelnie londyńskie **około trzystu Żydów**, a w średnich zakładach naukowych angielskich kształci się **około stu łódzkich „jungelesów” żydowskich**. Liczba paszportów studenckich i uczniowskich, wydanych Żydom przez łódzkie władze administracyjne, jest coprawda znacznie większa, lecz mówimy tutaj

Nagły zwrot w procesie Grzeszolskiego?

Sensacyjne zeznania lekarza dr. Kołodzieja podważyły akt oskarżenia — Pamiętniki śp. Jurka i śp. Lucyny Grzeszolskich „uzupełniali” Kuczalska i Bugaj?

Sosnowiec, 31. 3. Trzynasty dzień procesu nie minął bez sensacji. Kołodzieja z Szopienic w charakterze świadka.

Początkowo sąd ogłosił postanowienie o odrzuceniu wszystkich wniosków obrony i prokuratora, oprócz jednego wniosku obrońcy o powołaniu dr. Kołodzieja, lekarza kontrolującego f-my Giesche w Szopienicach. Następnie sąd postanowił załączyć do akt sprawy pamiętniki Jerzego i Lucyny Grzeszolskich, uwzględniając te jednak ustępy, które zakwestjonował oskarżony lub ewentualnie zakwestjonuje biegły grafolog-kaligraf.

Następnie sąd zarządził przerwę, oczekiwano bowiem na przyjazd dr. med. Kołodzieja.

Po przybyciu zeznaje dr. Kołodziej, lekarz kontrolujący f-my Giesche. Obowiązkiem jego było uczynić pracę w zakładach bezpieczną dla zdrowia personelu pracującego. To też musiał szukać środków służących jako odtrutki na wszelkie trucizny fabrykowane.

Opowiada więc, że w sierpniu 1935 roku leczył czworo osób rodziny Nyczów, zatrutych chlebem. Trzy osoby zmarły, jedna dała się uratować. Objawy chorobowe, to obstrukcja ze strony przewodu pokarmowego, bóle w podszewkach, bóle między palcami u nóg, niedowład, podrażnienie nerwów, bezsenność, objawy szału. Jako antidotum dr. Kołodziej stosował tiosiarczan sodu, zastrzykiwany dożylnie. W ten sposób uratował córkę Nyczów. Później stwierdzono według przeprowadzonej analizy, że w dzieży od ciasta znajdował się siarczan talu.

Dr. Kołodziej opowiada, że sposoby leczenia znalazł teoretycznie, pierwszy wypadek miał z rodziną Nyczów, drugi zaś z p. Bezuchem, urzędnikiem f-my Giesche.

Sędzia Michalski pyta świadka o okoliczności choroby i śmierci Nyczów.

S. Mich.: — Czy była żółtaczka lub gorączka?

Św.: — Żółtaczki nie było. Był tylko stan podgorączkowy temperatury 37,4° C, bezsenność, czyraki ropiejące. Włosy nie wychodziły, gdyż umarli po trzech dniach, a więc nagle. Przy dłuższym leczeniu następuje wyłysienie plackowe.

S. Mich.: — A co do zaburzeń psychicznych.

Św.: — Zaburzenia zwykłe są na cztery dni przed śmiercią i nie ustają już ani na chwilę.

S. Mich.: — A jakie były objawy zaburzeń u Bezucha?

Św.: — Zaburzenia były. Wezwany byłem jednak w dziewiątym dniu choroby.

S. Malinowski: — A jak wielką porcję siarczanu talu mógł spożyć Bezuch?

Św.: — Według moich przypuszczeń około 0.5 gr.

S. Malinowski: — Czy przy sekcji zwłok Nyczów był pan?

Św.: — Przy sekcji nie byłem.

Obr. S.-Ostrowski: — A zna pan protokół sekcji zwłok Nyczów?

Św.: — Protokół czytałem. Stwierdzono tam ropiejące czyraki na pewnych miejscach. Literatura cytuje, że to są charakterystyczne objawy ofiar otrucia związkami talu.

Obr. H.-Ostrowski: — Czy miał zaburzenia psychiczne chłopiec, który umarł po siedmiu dniach choroby?

Św.: — Chłopiec ten, chorując przez siedem dni, miał przez cztery dni silnie podrażnione nerwy.

Obr. H.-Ostr.: — Czy można talu

dostać bez recepty?

Św.: — W Niemczech do ostatnich czasów można było nabyć związki talu w t. zw. paście Zelio bez recepty. Ostatnio jednak obowiązują recepty.

Obr. H.-Ostr.: — Czy świadek słyszał, żeby na terenie Zagłębia kto rozpoznał otrucie preparatami talu i je leczył?

Św.: — Nie słyszałem.

S. Michalski: — Czy muszą być wszystkie objawy razem przy otruciu talu?

Św.: — Nie potrzebują.

Prok. Suski: — Czy żółtaczka należy do objawów zatrucia talu?

Św.: — Nie słyszałem nie o tem.

Obr. H.-Ostr.: — Czy Bezuch, gdyby zmarł, miałby czyraki, mimo że w czasie choroby ich nie miał?

Św.: — Nie miał ostrego zatrucia, nie umarł, więc nie mogły czyraki wystąpić.



Robotnicy okupujący fabrykę Żyda Jakóba Gastfreunda w Łodzi przy ul. Legionów 13

Wyrok na „opieszalego” rzezaka

Skazany został na 6 tygodni aresztu i 500 złotych grzywny

Zargonowy „Hajnt” donosi z Tomaszowa Mazowieckiego: „Sąd grodzki w Tomaszowie Mazowieckim ukarał miejscowego rzezaka Gedala Kupieca 6-ma tygodniami aresztu i 500 zł grzywny, oraz 60 zł kosztów sądowych za to, że niedość prędko zabrał się do zarżnięcia krowy, która leżała w rzeźni, przygotowana do uboju. Weterynarz miejskiej rzeźni znalazł, że przez to, iż związana krowa nie dość prędko

została na miejscu zarżnięta, mięso jej mogło stracić na smaku.”

Pierwszy tego rodzaju wyrok sądu grodzkiego, który zastosował najsurowszą ustawową sankcję karną na opieszalego rzezaka, jest potwierdzeniem niewątpliwego faktu, że żydowski ubój rytualny, wraz ze swą barbarzyńską procedurą, jest aktem wysoce niehumanitarnym. (mz)

Prok. Wiewióra: — Od czego zależy ostrość zatrucia?

Św.: — Od ilości dawki, od reagowania na trucizny organizmu.

Obr. H.-Ostr.: — Jaka jest przyczyna śmierci przy zatruciu związkami talu?

Św.: — Porażenie nerwu błędnego, w następstwie porażenie naczyń krwionośnych i ostatecznie paraliż serca. Przy zatruciu talu nie ma miejsca zapalenie opon mózgowych.

Obr. H.-Ostrowski: — Dziękuję. Proszę o dokładne zaprotokółowanie.

Ponieważ przyczyny śmierci przy zatruciu talu są inne, niż stwierdzili lekarze dokonujący sekcji zwłok, oświadczenie dr. med. Kołodzieja wywołało zastrzeżenia ze strony powodu cywilnego mec. Pawelka, aby oświadczenie tego brać jako oświadczenie świadka, a nie biegłego.

Przewodniczący zapewnił, że sąd inaczej nie rozumie złożonego zeznania świadka dr. Kołodzieja.

Zeznania dr. Kołodzieja zdolne są obrócić w niwecz cały akt oskarżenia. W każdym razie dają obrońcy Grzeszolskiego potężny argument. Zeznania bowiem dr. Kołodzieja są zeznania doktora-praktyka, który tą chorobę może rozpoznać, podczas gdy orzeczenia biegłych lekarzy prof. uniwersytetu, to zaledwie orzeczenia uczonych, którzy nie mieli do czynienia z temi chorobami. Zeznania te są więc b. wątpliwe.

Następnie sąd wezwał świadków Kuczalską i Bugaję Władysława, aby oświadczyli, jakie części pamiętników Jurka i Lucyny są ich autorstwem. Św. Kuczalska oraz Bugaj zaprzeczają temu.

Sąd wzywa prof. kaligrafii A r a s z k i e w i c z a, celem dokonania ekspertyzy grafologicznej.

Oponuje przeciwko temu obrońca H.-Ostrowski, który żąda, aby pismo zostało przesłane biegłemu zaprzysiężonemu. Ostatecznie godzi się z tem, aby biegły stwierdził, które tylko ustępy nie są pisane przez Jerzego i Lucynę.

Następnie obr. H.-Ostrowski prosi o załączenie czterech pism mniejszej wagi, argumentując to tem, że każdy najbliższy akt w sprawie karnej ma pewne znaczenie i nie może być odrzucany, jak to ma miejsce w procesie cywilnym.

Sąd pomimo przeciwu prokuratora i powoda cywilnego akta złożone przez obr. Grzeszolskiego załączył do sprawy.

We wtorek rozprawy nie było.

W środę biegły kaligraf złożył swe orzeczenie i nastąpią przemówienia stron. Pierwszy mówić będzie prokurator.

Czerwonogród

Warszawa. (Tel. wł.). W Czerwonogrodzie, odległym o 28 km od Zaleszczyk, ma powstać siedziba letnia Prezydenta Rzplitej.

Czerwonogród leży wśród lasów, słynie z wodospadu rzeki Dżury, 16-metrowej wysokości, oraz zamku Ponińskich, pochodzącego z XV wieku. Obecnie właścicielką Czerwonogrodu jest Marja Lubomirska. (w)

10 lat później wiadomości

Wiersz: Stanso.



UROCZYSTOŚĆ W UBEZPIECZALNI:

Po eksperymentach
Próbach, doświadczeniach,
Przeróżnych półśrodkach,
Sposobach leczenia —
W dniu... pierwszego kwietnia
Wyszedł triumfalnie
Pacjent... „wyleczony”
Przez... Ubezpieczalnię.



KWIETNIOWE „JASKÓLKI”:

Skarb zamówił pono
Skrzyń okutych szereg
Na złoto i srebro —
Tudzież na papiery.
Bowiem — jak wieść niesie,
(Ciesz się, ciesz się — hracie!)
Od pierwszego kwietnia
Będziemy bogaci.



KONIEC KRYZYSU:

Nareszcie, po długich
I ciężkich cierpieniach
W kraju ma nastąpić
Pewne odprężenie —
Gdyż pierwszego kwietnia
(Cót za dziwna data!)
Kryzys razem z wedzą =
Zajda z tego świata.

Ilustr.: Wit. Gawęcki.



SPROSTOWANIE:

To plotka — że słaba
Jest Narodów Liga —
Przeciwnie — z łatwością
Świata losy dźwiga.
W zwaśnionej Europie
Wojny gasi łunę —
Twardo trzyma łapę.
[Ciesz się, ciesz się — hracie!]

Król Edward VIII. porzuca starokawalerstwo

Kto będzie królową Anglii i cesarową Indyj?

W Londynie odbywają się obecnie obrady o wszechświatowej doniosłości, których wyniki mogą zaważyć na przyszłości Europy.

Dnia 12 marca jednak w czwartek, uwaga opinii publicznej odwrócona została nagle od wszystkich tych ważkich zagadnień politycznych. Rozeszła się bowiem pogłoska, która zelektryzowała cały Londyn, począwszy od „sfer miarodajnych”, aż do ostatniego robotnika portowego:

król Edward VIII rozważa możliwość wstąpienia w związki małżeńskie...

Pogłoska ta nie jest oczywiście oparta na żadnym oficjalnym oświadczeniu, nie jest jednak również pozbawiona pewnych

Następnie wchodzi w grę racja stanu. Gdyby król Edward VIII chciał pojąć za małżonkę jakąś księżniczkę niemiecką lub rosyjską — coby na to powiedziało Foreign Office? (min. spraw zagranicznych). Wprawdzie król nie podlega w swoich zamiarach matrymonialnych decyzji rady przybożnej, niemniej jednak

musi się liczyć z opinią publiczną

z nastrojami swego narodu.

W tych warunkach przyszłej królowej angielskiej należy szukać raczej wśród rodzin panujących w krajach skandynawskich. Księżniczki szwedzkie, norweskie albo duńskie są wyznania protestanckiego, ich małżeństwo z królem angielskim nie stałyby więc na przeszkodzie żadne względy ani religijne ani dyplomatyczne.

Kraje skandynawskie jednak nie obfitują w księżniczki, są tam tylko dwie córki księcia Karola duńskiego, których król Edward nigdy w życiu nie widział.

Są jednak inne jeszcze księżniczki, należące również, przynajmniej z pochodzenia do rodziny duńskiej Glücksburgów. Mianowicie

siostry obecnego króla greckiego Jerzego II, Irena, bardzo ładna blondynka o niebieskich oczach i młodsza jej siostra 23-letnia Katarzyna.

Obie wychowały się w Anglii, co ma wielkie znaczenie. Do kombinacji matrymonialnych włączają również córkę króla greckiego Eugenję, która liczy lat 26.

Mimo, iż małżeństwo z księżniczką niemiecką nabrałoby w obecnych czasach niemałego znaczenia politycznego, uważają w niektórych kołach za możliwy związek z księżniczką Brunswik - Lüneburg, wnuczką cesarza Wilhelma i prawnuczką królowej Wiktorji. Wymienia się też, jako ewentualną kandydatkę do tronu królowej angielskiej księżniczkę Kyre,

córkę wielkiego księcia Cyryla „cara białogwardzistów”.

Wbrew tym pogłoskom, mniej lub więcej nieprawdopodobnym, nie należy zapominać, że król angielski nie jest ograniczony w wyborze swej małżonki do domów panujących. Konstytucja bowiem i tradycja pozwalają mu na związek małżeński

z córką któregośkolwiek z arystokratycznych domów angielskich.

Z postanowienia tego Angliki są nawet dumni i chętnie widzą tego rodzaju małżeństwa swoich książąt krwi. Wszak i małżonka księcia Yorku, która mogłaby być królową angielską, gdyby król Edward trwał uporczywie w swoim celibacie, jest „tylko” córką hrabiego Strathmorfe’a, arystokraty szkockiego.

Oczekują więc, że król Edward, który dał tyle dowodów swej niezależności, dokona wyboru swej przyszłej małżonki

raczej według głosu serca,

aniżeli według wymagań dyplomatycznych.



Wysuszone mydło Tukan

jest najoszczędniejszym i najtańszym MYDŁEM DO PRANIA!!!
Pg 3 331-R 993



Król angielski Edward VIII

podstaw. Bo oto kanclerz króla, Neville Chamberlain, przedkładając Izbie wnioski króla, dotyczące jego listy cywilnej, przytoczył następujące oświadczenie królewskie: „Jego Królewska Mość życzy sobie, by uwzględniona została możliwość jego małżeństwa”.

Łatwo sobie wyobrazić, że takie oświadczenie musiało poruszyć wszystko, co jest najsentymentalniejszym w każdym sentymentalnym Angliku:

nadzieję „happy endu” (dobrego zakończenia) kawalerskiego życia króla.

Cały Londyn, cała Anglia, ba w całym imperjum brytyjskim, w którym jak wiadomo, słońce nie zachodzi, nie mówią już o niczym więcej, jak o tym wydarzeniu dawnym, choć skrycie oczekiwanym.

Oczywiście przepuszczeniem i domyślnym niema końca.

Kto będzie królową Anglii i cesarową Indyj?

Małżeństwo monarchy zawsze jest sprawą dość skomplikowaną. Konstytucja angielska zabrania królowi pod karą utraty tronu, małżeństwa z katoliczką. Z drugiej strony kościół katolicki jest dość surowy i zakazuje księżniczkom katolickim przechodzenia na inną wiarę w celach matrymonialnych. Tem samem wyeliminować należy zgóry wszystkie księżniczki burbońskie, bawarskie, arcyksiężniczki austriackie i t. p.



Księżniczka grecka Eugenja, wymieniana jako przyszła małżonka Edwarda VIII.

Prot i Gerwazy żenią się!



Jak nam donoszą ze źródeł miarodajnych, nasi zabawni wesołkowie zamierzają w dniu dzisiejszym „popaść” w stan małżeński. Wiadomość ta wydawała nam się nieprawdopodobna, choćby ze względu na fakt, że przecież nie tak dawno odbył się ich chrzest.

No, ale w dzisiejszych kryzysowych czasach ludzie robią jeszcze większe głupstwa. Nie chcą jednak Czytelników wprowadzać w błąd ewentualną nieprawdopodobnością wiadomości, zwróciłem się w tej sprawie do źródła najbardziej kompetentnego, to jest do ich ojca duchowego — Kazia Grusa, który wiadomość tę potwierdził, dodając ponadto bliższe szczegóły tego niesamowitego małżeństwa i przesyłając zarazem bolesny obrazek z ich „pochodu” na ślubny kobierzec wraz z urodzawami i gustownie ubranymi dziewczętami, przed którymi leżą szczęście i ładne widoki na przyszłość...

Przyszła żona pana Prota nazywa się Pelagja Kądzior i wywodzi się od niepiątych czasów ze znakomitej rodziny. Do końca marca służyła u państwa Dzieciarków, gdzie zasługiwała na wyróżnienie, albowiem na tej posadzie była przez blisko dwa miesiące bez przerwy. Ponieważ w domu chlebodawców ginęły niby kamfora co cenniejsze przedmioty i wkońcu ich wogóle zabrakło, uroczą panną Pelagją, oburzona nieładnym podejściem, na prośbę pp. Dzieciaków opuszcza swe stanowisko, poświęcając

się ukochanemu zawodowi małżeńskiemu z panem Protom, którego dotąd karmiła z kuchni chlebodawców, poza tem hodowała dzieci.

Pan Gerwazy poślubił panią Kundzię Orzech, wielokrotną rozwódkę, lecz dobrą gospodynią i troskliwą matką. Jest to osoba wysoce romantyczna, lubująca się w sztuce, muzyce, tańcach nowoczesnych i szkockiej gimnastyce. Chętnie skacze przez płotki. Jeśli poprzedni małżonkowie ze względu na jej poetyczne uosobienie mieli z nią orzech do zgryzienia, to nie wątpimy, że tym razem znalazła pokrewną duszę w osobie pana Gerwazego. Pani Gerwazowa była w ostatnim czasie bez zajęcia, to jest od chwili wybuchu wojny światowej. Zajęto jej tylko ruchomości.

Niezwykle uradowany szczęściem młodych i pięknych par, przesyłam państwu Protostwu i Gerwazostwu tą drogą życzenia: ad multos porutos dzieciakosque!

T. Z. HERNES

Kina dźwiękowe na świecie

Podług statystyki ministerstwa spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, istnieje obecnie na świecie 51697 kinoteatrów dźwiękowych. Wzrost liczby kin dźwiękowych od roku 1932 do się wyrazić następującymi cyframi: rok 1932 — 100 proc., 1933 — 113 proc., 1934 — 110 proc., rok 1935 — 140 proc.

Dziura w linji „Meginot’a”

Łańcuch nieprzerwanych fortyfikacji na wschodniej granicy Francji ciągnie się od Alp aż do granic Belgji. Jednak nie zaczyna się on z miejsca przy granicy szwajcarskiej, tylko dopiero kilkanaście kilometrów na północ od granicy szwajcarskiej. Przedewszystkiem forteca Belfort nie została wciągnięta w t. zw. „linję Maginot’a”. Co jest więc powodem tej „dziury”? Otóż okazuje się, że Francja, podpisując traktat na Kongresie Wiedeńskim w roku 1815, zobowiązała się w tem miejscu nie wznosić żadnych fortyfikacji. Po 121 latach, gdy karta Europy gruntownie się zmieniła, Francja dotrzymała podpisanego wówczas zobowiązania. Stąd też krąży pogłoski, że w razie wybuchu wojny, tym razem Niemcy nie uderzą przez Belgję, lecz wykorzystają właśnie tę „dziurę”, aby sforsowawszy ją, szybko wkroczyć do Francji, omijając „linję Maginot’a”. O tym fakcie i tych pogłoskach donosi niemiecka prasa socjalistyczna.

Książę Józef Poniatowski na filmie

Oddawna już krążyły wersje, że książę Józef ma być sfilmowany. Ostatnio plany zaczynają się konkretyzować. Scenariusz, w którym główną rolę zbudowano dla ks. Poniatowskiego, obejmuje dwie części: jedna dzieje się w Wiedniu, druga w Warszawie i Krakowie. Akcja osnuta jest na tle przeżyć osobistych księcia i zdarzeń wojennych, przytem dwie główne role kobiece Karoliny Thun i pani de Vauban stanowią dwa filary, na których wspiera się struktura konfliktów dramatycznych i wypływa sens powikłań komedyjnych. Scenariusz operuje szczegółami historycznymi i uwzględnia szeroko tło ówczesnego obyczaju, nadewszystko podkreśla pasję służenia ojczyźnie.

Realizacją filmu zajmie się jedna z nowopowstałych placówek warszawskich w porozumieniu z firmą wiedeńską, która wykona równocześnie wersję niemiecką i francuską. Reżyserję ma objąć Geza von Bolvary. Część zdjęć ma być wykonana w Jablonnie.

Sprawa ta wymaga jeszcze wielu starannych i ścisłych konferencji, przede wszystkim finansowych, film bowiem, według obliczeń na miarę polskich możliwości — ma kosztować 600.000 złotych.

Samotnik poszukuje małżonki

Na jednej z wysp grupy Mauritius, położonych na oceanie indyjskim, żyje w zupełnej samotności były żołnierz angielski, doskonale tam zaklimatyzowany. Obecnie napisał on do burmistrza swej rodzinnej miejscowości, że poszukuje żony, która by z nim zamieszkała na wyspie. Do tej pory zgłosiło się już 250 kandydatek. Będzie bardzo trudny wybór i potrwa długo, gdyż listy do tej wyspy dochodzą ledwie kilka razy do roku.